

Herakles, Jezus Chrystus i Lord Vader na rozstajnych drogach¹. O etycznym przesłaniu metody LEGO-LOGOS

Jarosław Marek Spychała

Heracles, Jesus Christ and Lord Vader at the crossroads The ethical message of the method LEGO-LOGOS

Abstract: The article is devoted to the myth of ‘Hercules at the crossroads’ and its ethical aspects. The myth was created in circles of Pythagoreans, and was kind of incentives to the right – according to the Pythagoreans – way of life. The echoes of the myth we can find in Plato’s philosophy, the life of Christ, as well as in popular movies such as *Star Wars* or *The Matrix*.

The author of article adapts the myth of Hercules in their philosophical workshops ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ (LEGO-LOGOS). During the workshops ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ, participants read the texts of various philosophers: Plato’s, Aristotle’s, Cicero’s, Marcus Aurelius’, and later thinkers’: Leonardo Da Vinci’s, Descartes’ and others’. All texts are selected by a philosophical key, with a strong

¹ Skróconą wersję niniejszego tekstu zgłosiłem jako referat na VIII Polski Zjazd Filozoficzny (Warszawa, 15-20 września 2008 roku). Niestety los chciał, że nie mogłem wziąć udziału w Zjeździe i wygłosić referatu. W roku 2012 zamieściłem tamtą pierwotną wersję w czasopiśmie wydawanym przez MillwardBrown SMG KRC: Jarosław Marek Spychała, „Herakles, Jezus Chrystus i Lord Vader na rozstajnych drogach”, w: *One Way Mirror*, 2012, ss. 39-41. Obecna wersja została poszerzona i przejrzana.

ethical message in the background built on the canvas of the myth of *Hercules at the crossroads*. This idea is presented by the author in order to illustrate its meaning with the help of classical philosophy and modern, philosophically saturated movies.

Keywords: LEGO-LOGOS, ethics, Pythagoras, Christ, Vader, philosophy

Metoda ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ (pol. LEGO-LOGOS) zrodziła się w roku 2004 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Będąc jej pomysłodawcą, proponuję adaptować dziecięce zdolności ludyczne do nauczania filozofii i filozofowania *sensu stricto* jako czynności wszechstronnie rozwijającej i życiowo wysoce znaczącej dla człowieka. Punktem wyjścia metody jest lektura i analiza klasycznych tekstów filozoficznych, które uczestnicy zajęć przedstawiają następnie w formie budowli. Dokładniejsza analiza budowli i ich porównywanie z tekstami pozwalają uczniom dotrzeć do głębokiej warstwy sensu w omawianych tekstach filozoficznych, a także stworzyć samodzielne, filozoficzne i artystyczne, interpretacje tychże tekstów.

Wśród czytanych na zajęciach autorów znajdują się m.in. pisma filozofów antycznych: Platona, Arystotelesa, Cyceirona, Marka Aureliusza, a także myślicieli historycznie późniejszych: Leonarda Da Vinci, Kartezjusza i innych². Wszystkie one są jednak dobrane według precyzyjnie określonego klucza filozoficznego, z mocnym etycznym przesłaniem w tle, zbudowanym na kanwie mitu o Heraklesie na rozstajnych drogach. Tę właśnie ideę chciałbym przedstawić i rozwinąć w swoim tekście, obrazując jej sens z pomocą klasycznej literatury filozoficznej i nowoczesnej, nasyconej filozoficznie sztuki filmowej.

¹ Zainteresowanych metodą odsyłam do innych tekstów mojego autorstwa: Jarosław M. Spychała, „LEGO-LOGOS: Dlaczego Tales patrzył w niebo?”, *Zeszyty Szkolne* 3/2007, Wydawnictwo STENTOR, Warszawa 2007, s. 24-28; Jarosław M. Spychała, „ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ: czytać, myśleć, mówić”, w: Aldona Pobjewska (red.), *Filozofia – edukacja interaktywna. Metody – środki – scenariusze*, Wydawnictwo STENTOR, Warszawa 2012, s. 217-223. Nauczyciele zainteresowani nabyciem umiejętności pracy metodą LEGO-LOGOS mogą się zgłaszać na licencyjne szkolenia, więcej na ten temat: www.lego-logos.pl.

Pragnę podkreślić, że nie ma bezpośredniego merytorycznego związku pomiędzy samą metodą ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ, a mitem o Heraklesie na rozstajnych drogach. Ten związek ma charakter pośredni i dokonuje się w ten sposób, że wszystkie teksty dobrane do zajęć ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ są wybrane pod kątem zgodności ze wspomnianym mitem, tj. są jego reinterpretacją, parafrazą czy też odniesieniem do jednego z aspektów mitu. A mówiąc jeszcze inaczej, są kolejnymi „argumentami” na rzecz wyboru „drogi Arete”, jakie pojawiły się na przestrzeni historii filozofii.

Celem artykułu zatem jest opowiedzenie o micie o Heraklesie na rozstajnych drogach, o samej idei, którą niesie z sobą mit, jej wszechobecności w kulturze, jej doniosłości. I choć tylko informacyjnie wspominam, że jest to idea etyczna konsolidująca teksty przerabiane na zajęciach ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ, to jednak jest to informacja istotna, gdyż wedle mojej wiedzy są to jedyne warsztaty filozoficzne w polskich szkołach, które za kryterium doboru analizowanych tekstów przyjmują mit o Heraklesie, i stąd też bierze się podtytuł i zasadność – moim zdaniem – wspomnienia o związku metody ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ z mitem o Heraklesie na rozstajnych drogach.

Rozstajne drogi

Idea rozstajnych dróg i wyborów jakich dokonują Herakles, Jezus Chrystus i Lord Vader, jest w istocie echem filozoficznego sporu o naturę człowieka: czy jest on istotą z natury dobrą czy też złą? Ważne w tym kontekście są również pytania, w jakiej mierze człowiek ma wpływ na przebieg swojego życia i na ile można go z niego rozliczać; czy może ponosić konsekwencje swoich czynów lub wpływać na los, którego doświadcza. Spór ten, podobnie jak wiele innych na gruncie filozofii – jakkolwiek doczekał się wielu propozycji rozumienia – jednak nigdy nie został rozstrzygnięty ostatecznie ani zadowalająco. Gwoli uchwycenia istoty tego sporu i jego dynamiki warto przywołać dyskusję między Zygmuntem Freudem i Erichem Frommem w kwestii natury człowieka.

Zygmunt Freud stał na stanowisku dualizmu natury ludzkiej, na którą, jego zdaniem, z jednej strony składa się instynkt życia, *Eros*, który wznosi człowieka ku Dobru (w znaczeniu umacniania życia), a z drugiej – instynkt

śmierci, *Thanatos*, który ciągnie go ku Złu (w znaczeniu destrukcji życia). Freud utrzymywał, że człowiek jest w tej samej mierze dobry co zły i tylko od wrodzonej siły instynktów zależy, która strona w człowieku wygra i jaki kształt ostatecznie uzyska jego osobowość. Stanowisko Freuda należy uznać za deterministyczne, zamyka ono bowiem człowieka w potrzasku dwóch instynktów. Wszystko, co człowiek może tutaj uczynić, byłoby jedynie balansowaniem pomiędzy dobrem i złem, gdyż obydwie te sfery są nierozdzielnie ze sobą połączone i jako takie tworzą prawdziwą naturę człowieka, któremu nigdy nie uda się być jednolitym, dobrym w całej rozciągłości³.

Z Zygmuntem Freudem polemizował po latach Erich Fromm, który twierdził coś przeciwnego: mianowicie, że człowiek jest z natury dobry i nie ma w sobie żadnego pierwiastka zła – freudowskiego instynktu śmierci. Podkreślał, że człowiek z natury jest jednorodny, jest dobry w całej rozciągłości. Jeśli natomiast w dorosłym życiu bywa zły, to dlatego, że staje się zły. A staje się takim nie wskutek działania wrodzonych instynktów, lecz wskutek własnych wyborów, jakich dokonuje już od najmłodszych lat swego życia⁴.

W rzeczywistości pomysł Fromma nie jest zupełnie nowy; jego rodowód sięga czasów sprzed 2.500 lat. Wtedy to bowiem w kręgu Pitagorasa i jego uczniów narodziła się koncepcja filozofii pytającej „*jak żyć należy*” (gr. *bioteon pos*), aby osiągnąć szczęście. Z kolei odpowiedź wypracowana przez filozofów znalazła swój wyraz w micie o Heraklesie na rozstajnych drogach, który miał praktycznie pomóc człowiekowi w wyborze drogi życiowej i osiągnięciu szczęścia, czy – jak powiedzielibyśmy językiem współczesnym – sukcesu.

Mit o Heraklesie, wizja Pitagorejczyków, która za nim stała, choć jest odległa czasowo od współczesności, to wciąż zaznacza swoją kulturową bliskość, nieprzemijającą doniosłość, obecność wyczuwalną w wielu dziedzinach ludzkiego życia. Przyjrzyjmy się jej zatem dokładniej.

³ Sigmund Freud, *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994.

⁴ Erich Fromm, *Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności*, przeł. P. Kuropatwiński, P. Pankiewicz i J. Węgrodzka, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 1994.

Herakles

Mit opowiada o dylemacie młodego Heraklesa, stojącego na rozstajach przed koniecznością wyboru drogi, którą będzie dalej podążał w dorosłym życiu. Na jednej z dróg pojawia się piękna dziewczyna o imieniu Kakia (Kakia z gr. „Zła”). Zachęca ona Heraklesa do pójścia jej drogą, obiecując łatwe, pozbawione wysiłku, usłane przyjemnościami życie – na tym bowiem w jej przekonaniu polega szczęście. Z drugiej znów strony nadchodzi skromna, uboższa urodą niewiasta o imieniu Areté (Ἄρετή z gr. „Najdoskonalsza”, a dokładniej – imię jej utworzone jest od gr. czasownika *aristeuo* – ἀριστεύω – dosł. być najlepszym, także w znaczeniu moralnym). Zachęca ona Heraklesa do wyboru drogi, która nie będzie łatwa, lecz właśnie mozolna, wymagająca pracy i wysiłku, ale doprowadzi go do szczęścia.

Herakles, jak na młodego chłopaka przystało, dokonuje oczywistego wyboru – zwraca się ku pięknej Kakii.

W tym momencie między kobietami dochodzi do wymiany zdań i okazuje się, że obietnice Kakii są nader złudne. Tym bowiem, którzy za młodu toną

„w próżniactwie, w wykwincie, w tłustym dobrobycie upływa im młodość, w nędzy i zaniedbaniu dożywają starości; muszą się wstydzić, kiedy pomyślą o tym, co dawniej czynili, i ciężarem przygniata ich to, co czynią obecnie. Lekko wprowadzili przewinęli się przez uciechy młodości, ale na starość zachowali dla siebie same zgryzoty. Jest to zatem pozór szczęścia. Ci zaś, którzy podążają za Areté, doznają losu przeciwnego, z przyjemnością przypominają sobie swe dawne uczynki i z prawdziwym zadowoleniem wykonują prace bieżące. A w nagrodę zdobywają doskonałą pod każdym względem szczęśliwość”⁵.

W czasach antycznych mit ten zapisywano symbolicznie pod postacią litery Y, albowiem w języku greckim litera ta nazywa się ypsilon i posiada dwa ramiona, z których jedno jest szersze, a drugie węższe. Sądzono, że człowiek, podobnie jak Herakles, dokonuje wyboru swojej życiowej drogi. Z jednej strony, stoi przed nim otworem droga szybka i łatwa, którą podążanie nie pociąga za sobą żadnego trudu i wysiłku,

⁵ Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, II 21-33, przeł. L. Joachimowicz, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1967, s. 76-81.

jednak ostatecznie wiedzie go ku nieszczęściu. Tę właśnie drogę symbolizuje szerokie ramię litery *ypsylon*. Z drugiej strony, przed człowiekiem otwarta jest druga też droga, trudna i powolna, której przejście wymaga wiele cierpliwości i mozołu, jednakże jej koniec uwieńczony jest zadowoleniem i szczęściem; drogę tę symbolizuje wąskie ramię litery *ypsylon*.

Przykład herosa miał przekonywać śmiertelnych, że każdy może osiągnąć szczęście i będzie to zawdzięczać nie przypadkowi albo woli bogów, lecz własnej pracy i wysiłkowi. A prawdziwe szczęście zaczyna się już w momencie właściwego wyboru, **tu i teraz**, na tym świecie, za życia.

Tylko na marginesie warto zaznaczyć, że koncepcję mitu o Heraklesie na rozstajnych drogach zaadaptował w swojej filozofii także Platon. Mit ten możemy odnaleźć w obrazie jaskini, odmalowanym w Platońskim *Państwie*⁶. Kajdaniarze siedzący na dnie jaskini i nie chcący z niej wyjść to ci, którzy wybierają drogę Kakii, łatwą i nie wymagającą od nich żadnego trudu. Ci z kolei, którzy podejmują trud wspinaczki do wyjścia z jaskini ku słońcu wybierają drogę Areté.

Jezus Chrystus

Historia życia Jezusa przedstawiana w Ewangeliach może być traktowana także jako przypowieść o świadomości wyboru, którego dokonuje Chrystus i o trwaniu w swoim postanowieniu. Esencję tego wyboru obrazuje scena kuszenia Chrystusa przez diabła. Gdy Chrystus od czterdziestu dni i nocy przebywa na pustyni bez jedzenia, przybywa do niego diabeł i kusi, zachęcając głodnego tymi słowy: „*Jeśli jesteś Synem Bożym powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem*”. Jezus nie ulega namowom i odpowiada: „*Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*”⁷.

Głód symbolizuje wszelki głód ciała, wszelkie cielesne potrzeby, to co przyziemne, co przemijające, tak jak przyziemny i przemijający jest głód. Chrystus jednak trwa w *słowie*, we wszystkim tym, co oznacza grecki termin *logos*

⁶ Platon, *Państwo*, 514a – 517a, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 1999, s. 220-224.

⁷ *Ewangelia Mateusza*, IV 1–4, w: *Biblia Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań – Warszawa 1990.

(λόγος), w tym, co źródłowo przynależne do świata myśli i ducha, co przeciwstawne ciału i materii.

Jezus daje temu wyraz później. Widać to wyraźnie podczas kazania na górze, w którym *implicite* przejmując tradycję mitu Heraklesa, przywołując tzw. przypowieść o wąskiej i szerokiej bramie: „*Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują*”⁸. Podobnie Chrystus pouczać będzie, że przez życie można przejść wąską bramą, czyli trudną drogą (droga Areté) lub bramą szeroką, czyli drogą łatwą (droga Kakii). Będzie przestrzegać ludzi, by wybierali tę pierwszą, gdyż tylko ona prowadzi do prawdziwego życia.

To samo przesłanie odnajdujemy w scenie pojmania Chrystusa, kiedy to jeden z uczniów, chcąc bronić swego mistrza, wyciąga miecz i obcina ucho żołnierzowi. Na to zaś Chrystus powiada: „*Schowaj miecz swój do pochwy jego, bo wszyscy ci, którzy miecza chwytają od miecza giną*”⁹. Innymi słowy, można ulec strachowi, emocjom i zareagować w najszybszy i najprostszy sposób – agresją, albo inaczej: podążyć drogą Kakii. Można też zapanować nad sobą, nad emocjami i strachem, co jest niewątpliwie trudniejsze i wymaga od nas wysiłku, używając słowa, a tym samym – podążyć drogą Areté.

Obietnica szczęścia, którą dawał Chrystus, odnosiła się jednak, w przeciwieństwie do Heraklesa, nie do życia doczesnego tu i teraz, lecz do życia pośmiertnego, które czeka nas za wąską bramą, do ewentualnego *tam i potem*.

Lord Vader

Postać filmowego Lorda Vadera, jednego z bohaterów filmu „Gwiezdne Wojny”, to w rzeczywistości historia rodziny Skywalkerów, ojca Anakina i jego syna Luke’a. Przeznaczenie stawia obu przed koniecznością wyboru pomiędzy jasną i ciemną stroną mocy – siłami, które rządzą losami galaktyki i jej mieszkańców. Obaj bohaterowie dokonują zdecydowanego wyboru – każdy jednak innego.

⁸ *Ewangelia Mateusza*, VII 13, w: *Biblia Tysiąclecia*, dz. cyt.

⁹ *Ewangelia Mateusza*, XXVI 52, w: *Biblia Tysiąclecia*, dz. cyt.

Pierwszy przed wyborem staje Anakin, który lękając się o życie swojej ukochanej żony i nienarodzonego dziecka (wkrótce okaże się, że to bliźnięta), ulega strachowi i emocjom, chce przeto szybko i radykalnie odsunąć zagrożenie. Wybiera drogę miecza i agresji (czyli drogę Kakii). Strach jednak wiedzie go ku ciemnej stronie mocy i w konsekwencji, zamiast ratować, w amoku i gniewie zabija bliskich, zdradza przyjaciół, niszczy to, na czym mu zależało i co chciał uratować; ostatecznie traci nawet siebie samego. Zamiast stać się zbawcą, staje się panem zniszczenia, Lordem Vaderem (od łac. *vadere* – kroczyć naprzód w złych zamiarach).

Dwadzieścia lat później syn Anakina, Luke Skywalker, podobnie jak ojciec, młody i porywczy, znajdzie się w analogicznym położeniu. Pierwszą próbę Luke przechodzi w jaskini. Podczas jednego z treningów Luke zatrzymuje się i zwraca się do mistrza Yody, że odczuwa jakiś niepokój stamtąd płynący. Yoda zachęca Luke'a do wejścia do jaskini, zaznaczając, że nie będzie potrzebował broni. Uczeń jednak zabiera ze sobą broń i zachodzi do ciemnego wnętrza jaskini, podążając dalej korytarzem. Nagle w ciemnościach pojawia się postać Vadera (którego Luke jeszcze nie zna). Mroczna postać kroczy w kierunku Luke'a, ale nie wykonuje żadnych gestów i nic nie mówi. Luke ulega strachowi, podobnie jak jeden z uczniów Chrystusa, i wtedy dobywa miecza. Rozpoczyna się walka. Luke ścina swoim świetlnym mieczem głowę Vaderowi. Opancerzona hełmem głowa opada na ziemię, a po chwili wybucha przyłbica hełmu, odsłaniając w ten sposób twarz przeciwnika. Wtedy ukazuje się Luke'owi jego własna twarz¹⁰. Scena ta jest w oczywisty sposób parafrazą słów Chrystusa o mieczu (gwoli ciekawostki, podobne parafrazy możemy odnaleźć także w innych filmach, np. Iron Man, cz. 1, gdzie główny bohater, Tony Stark, jest producentem broni. W pierwszej scenie filmu, jadąc w wojskowym konwoju, zostaje zaatakowany przez terrorystów. Nagle tuż obok Starka spada rakieta. Bohater spogląda na nią i przed oczyma staje mu jego własne nazwisko).

Do ostatecznej próby dochodzi, gdy Luke udaje się na gwiazdę śmierci, aby zmierzyć się z Vaderem. W niebezpieczeństwie

¹⁰ *Gwiezdne Wojny: Część V – Imperium kontratakuje* (ang. *Star Wars: Episode V – The Empire Strikes Back*, 1980).

znaleźli się przyjaciele Luke'a i jego siostra Lea. Młody Skywalker wie, że odpowiedzialny jest za to jego ojciec, teraz: Lord Vader, zarzewie wszelkiego zła w galaktyce. Najskuteczniejszym i najprostszym rozwiązaniem wydaje się uśmiercenie Vadera. Mimo to Luke nie daje się ponieść złym emocjom, które wcześniej zawładnęły jego rodzicem. Staje z ojcem do walki, zwycięża go jako wojownika – lecz nie zabija, a więc wybiera trudną drogę Areté¹¹.

Przywykły do zabijania Lord Vader początkowo nie rozumie wyboru syna, odbiera go jako słabość, powiada, że „*tylko głupiec opuszcza swoją broń*”. Po chwili jednak dociera do niego, że syn ofiarowuje mu coś więcej aniżeli życie – daje mu bowiem szansę naprawienia wyrządzonych krzywd i powrotu na jasną stronę mocy.

Najistotniejszym przesłaniem tej opowieści jest zwrócenie uwagi na fakt, że nawet w permanentnie złym człowieku (np. takim jak Vader) pod maską okrucieństwa nadal może tlić się dobro. Jeśli wyciągnąć do takiego człowieka rękę zamiast miecza, to można go zawrócić na drogę ku dobru, na jasną stronę mocy. Mimo iż w życiu codziennym wydaje się to niewiarygodne, często bywa właśnie tak, że ten, który krzywdzi, potrzebuje pomocy co najmniej tak samo jak ten, który został skrzywdzony. Luke wybiera więc jasną stronę mocy. Ostatecznie ratuje przyjaciół, osiąga doskonałość, udaje mu się nawet uratować ojca. Jego wybór dowodzi, że **zawsze i wszędzie** można zawrócić i mimo, wcześniejszych błędów, osiągnąć szczęście.

Wybór człowieka współczesnego

Skromna Areté, wąskie ramie litery *ypsylon*, ciasna brama i jasna strona mocy to w rzeczywistości nazwy tej samej, trudnej drogi pracy, wysiłku i znoju, drogi, która wiedzie do szczęścia. Podobnie jak Kakia, szerokie ramie litery *ypsylon*, brama stojąca otworem i ciemna strona mocy są nazwami dla zbyt łatwego wyboru, który nieuchronnie prowadzi do porażki. Istnieje mnóstwo współczesnych parafraz tego przesłania, oto najbardziej banalne spośród nich: „*nie chciało*

¹¹ *Gwiezdne Wojny: Część VI – Powrót Jedi* (ang. *Star Wars: Episode VI – Return of the Jedi*, 1983).

się nosić teczki, teraz ponosisz woreczki”, „jak sobie pościesz, tak się wyśpisz”.

Innymi słowy, sytuacja, w której znajduje się Herakles, Jezus Chrystus i Lord Vader jest uniwersalna i każdy z nich wybiera podobnie, choć nieco inaczej argumentuje. W tle ich wyborów narasta świadomość, że człowiek wybiera swoją tożsamość moralną poprzez czyny, których dokonuje. Nie rodzi się ani zły ani dobry, lecz takim dopiero się staje. Różnica między tymi historiami polega więc na sposobie, w jaki bohaterowie zachęcają do właściwego wyboru. Herakles radzi, Chrystus ostrzega, Vader zaś (vel Lucas) – inspiruje.

Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na metodę perswazji etycznej, kulturowo „wygrywa” Lord Vader. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby fikcja przewyciężała rzeczywistość? Być może dlatego właśnie, że Lord Vader udzielił rozgrzeszenia nawet tym, którzy wskutek swoich życiowych wyborów upadli, a teraz, dzięki niemu, mogą znów powstać, **zawsze i wszędzie**. Mit Vadera nie straszy i nie karze, lecz inspiruje i daje szansę. I nawet jeśli Vader jest postacią fikcyjną, to jednak dotyka czegoś prawdziwego, co jako ludzkie – jest w nas: marzeń, pozwalających nam wznieść się do gwiazd, zostać „Skywalkerem”.

Zgodnie z takim przesłaniem, do zajęć prowadzonych metodą LEGO-LOGOS, dobrane zostały teksty filozoficzne: ukazują one swoją prawdę poprzez doświadczenie tego przesłania.